

PROTOKÓŁ Nr 4/17
z posiedzenia połączonego Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw
oraz Komisji Finansów i Budżetu Miasta
z dnia 29 marca 2017r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw w liczbie 13 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Członkowie Komisji Finansów i Budżetu w liczbie 12 osób – wg załączonej listy obecności.
3. Pan Włodzimierz Żak –Burmistrz Miasta Myszkowa.
4. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
5. Pan Janusz Trąbski – prezes spółki SANIKO.
6. Pan Ryszard Kercz – dyrektor ds. technicznych spółki ZWiK.
7. Pani Celina Wierzchowska – prezes spółki MTBS.
8. Pani Grażyna Dorożyńska – kierownik KZGM.
9. Pan Jarosław Duda – kierownik Wydziału NU.
10. Pani Aleksandra Kępska – pracownik Wydziału FB.

Nieobecni radni:

1. Pan Zenon Ludwikowski – usprawiedliwiony.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.
3. Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2017r. spółek SANiKO, ZWiK, MTBS.
4. Informacja na temat działalności i planów na 2017r. Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.
5. Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
7. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła pani Ewa Ziajska - Łazaj. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Poprosiła o przegłosowanie porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 18 radnych. Przy 18 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.

Do protokołów uwag nie zgłoszono. Przy 13 głosach za, protokół Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw został przyjęty jednogłośnie. Przy 12 głosach za, protokół Komisji Finansów i Budżetu został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2017r. spółek SANiKO, ZWiK, MTBS.

Dyskusja na temat planów inwestycyjnych na 2017r. spółki SANiKO

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powitała prezesa spółki SANiKO pana Janusza Trąbskiego. Wszyscy radni otrzymali informację od prezesa spółki. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Zapytała, czy radni mają jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań poprosiła o przyjęcie informacji na temat planów inwestycyjnych na 2017r. spółki SANiKO.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 18 radnych. Przy 18 głosach za, 0 głosów przeciwko i 0 głosów wstrzymujących się informacja na temat planów inwestycyjnych na 2017r. spółki SANiKO została przyjęta jednogłośnie.

Dyskusja na temat planów inwestycyjnych na 2017r. spółki ZWiK

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powitała pana Ryszarda Kercza dyrektora ds. technicznych spółki ZWiK. Wszyscy radni otrzymali informację od prezesa spółki. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Radna Ewa Ziajska – Łazaj zapytała o wymianę wodociągu w ul. Gruchla.

Pan Ryszard Kercz dyrektor ds. technicznych spółki ZWiK powiedział, że na początku przyszłego tygodnia zwrócimy się do dostawcy rur, jest to realizowane z naszych zakupów inwestorskich, mamy tam dość duże upusty. Chcemy to robić tym systemem, które robiliśmy drugą część w ubiegłym roku, będziemy to robili naszymi siłami, powinniśmy to zacząć może po świętach, może w maju.

Radny Dominik Lech zapytał, czy byłyby możliwe do zrobienia pomiary ciśnienia wody na odcinku Leśniaki – Smudzówka? Czy takie informacje można uzyskać?

Pan Ryszard Kercz dyrektor ds. technicznych spółki ZWiK powiedział, że ZWiK te pomiary robił i one są. Przeprosił za to, że materiałów nie dostarczył, ale one są. Robiliśmy to i zamontowaliśmy urządzenie. Jesteśmy w tygodniu po rozmowie z projektantem, który wykonuje nam globalną analizę dla sieci wodociągowej dla tej części Mijaczowa powyżej

torów. Tam się analizuje istniejące sieci, powiązania, źródła wody, problemy min. rozmawialiśmy o Smudzówce, projektant tam zgłosił pewne pomysły, niekoniecznie związane z budową rurociągu. Tą opinię będziemy mieli do końca maja, choć element Smudzówki rozszerzyliśmy. Powinny tam być pewne pomysły, czy wyjaśnienia, które można z innego punktu widzenia na problem Smudzówki. Ciśnienie, jeżeli to jest ciągle aktualne, wyniki są dostępne.

Radna Zofia Jastrzębska poruszyła temat, o którym mówi od kilku komisji, budowa wodociągu na ul. Projektowanej.

Pan Ryszard Kercz dyrektor ds. technicznych spółki ZWiK powiedział, że w tym roku tej ulicy nie ma.

Radna Zofia Jastrzębska poprosiła, żeby pan Kercz się do tego ustosunkował. Czy jest jakaś szansa?

Pan Ryszard Kercz dyrektor ds. technicznych spółki ZWiK odpowiedział, że jest w planie, jest to zasadne, bo jest to wodociąg, który ma iść docelowo do ul. Gruchla, mniej więcej na wysokości ołtarza, to zamyka w pętlę całe zasilanie wody.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że mówi o ul. Projektowanej w drugą stronę.

Pan Ryszard Kercz dyrektor ds. technicznych spółki ZWiK powiedział, że na części ul. Projektowanej wodociąg jest zrobiony, on się urywa i brakuje pewnego fragmentu do ul. Paderewskiego. Potem jest następny odcinek ul. Projektowanej, Paderewskiego do ul. Gruchli. Jest to jeden z wielu wodociągów w mieście czy jedno z miejsc, które należałoby zamknąć, skończyć, zainwestować, ale wobec tych potrzeb, w tej chwili to co kończymy do końca czerwca, mamy zrealizować Modernizację ujęcia wody na ul. Palmowej. Jest to w szerokich planach, ale na pewno w tym roku nie będziemy tego robić.

Radna Zofia Jastrzębska przypomniała jeszcze o ul. Towarowej, tam też ludzie w ogóle nie mają wody.

Pan Ryszard Kercz dyrektor ds. technicznych spółki ZWiK powiedział, że z przykrością stwierdza, że w kilku różnych miejscach nie jesteśmy w stanie wszystkich potrzeb na podstawie tego jednego planu do 2020r. zrealizować, ale chcielibyśmy.

Radny Mariusz Maligłówa zapytał, na którym odcinku trwa modernizacja kanału kanalizacji sanitarnej na ul. Jana Pawła II, od skrzyżowania?

Pan Ryszard Kercz dyrektor ds. technicznych spółki ZWiK powiedział, że pierwszy odcinek jest na pierwszym fragmencie do ul. Sobieskiego, był kiedyś wymieniany rękaw, był zmodernizowany, został drugi odcinek mniej więcej na wysokości Zakładu Energetycznego.

Radny Mariusz Maligłówa zapytał, czy od Jana Pawła II do Straży Pożarnej?

Pan Ryszard Kercz dyrektor ds. technicznych spółki ZWiK powiedział, że mniej więcej tam się kończy.

Radny Mariusz Maligłówa zapytał, czy bez uliczek bocznych?

Pan Ryszard Kercz dyrektor ds. technicznych spółki ZWiK odpowiedział, że tam się robi główny rękaw w głównym ciągu. Poruszył kwestię studni narożnych, bo to robi się od studni do studni. Nie jest wykluczone, przed taką modernizacją powtórnie robi się czyszczenie, robi się video inspekcję. Tak naprawdę mogą z tego wyjść pewne korekty co do zakresu.

Radny Robert Czerwik zapytał, czy odnośnie ul. Bocianiey został wybrany wykonawca?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania. Z uwagi na brak pytań poprosiła o przyjęcie informacji na temat planów inwestycyjnych na 2017r. spółki ZWiK.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 18 radnych. Przy 18 głosach za, 0 głosów przeciwko i 0 głosów wstrzymujących się informacja na temat planów inwestycyjnych na 2017r. spółki ZWiK została przyjęta jednogłośnie.

Dyskusja na temat planów inwestycyjnych na 2017r. spółki MTBS

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że informację wszyscy radni otrzymali. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Poprosiła o zadawanie pytań.

Radna Mirosława Picheta zapytała o jeden z punktów w sprawozdaniu dotyczący przeprowadzenia remontu pomieszczeń w budynkach przy ul. Pułaskiego 7. Czy na dole są te remonty? Poprosiła, żeby coś bliżej powiedzieć, o jakie remonty chodzi?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS powiedziała, że chodzi o pomieszczenia lokali usługowych, dlatego że tam były puste pomieszczenia, ale były zostawione w stanie takim, że nie nadawały się do wynajęcia. Panowie na podstawie przeprowadzonej wizji stwierdzili, że wystarczy tam odmalować, w niektórych poprawić posadzki, w miarę drobnych funduszy remontujemy to własnymi siłami. W związku z tym nawet w tej chwili dwa pomieszczenia zostały już wynajęte, zostały jeszcze dwa. Tam jest taka sytuacja, że pomieszczenia nie były od dawna remontowane. W związku z tym, jeżeli ktoś chce wynająć, chce mieć jakiś standard, żeby przynajmniej było wizualnie ładnie i jeżeli chodzi o standard podłogi, żeby to wyglądało schludnie. W takim wypadku przypadku przystępujemy do takich remontów sukcesywnie, jeżeli ktoś odchodzi, czy była sytuacja, że były wolne, porządkowaliśmy to i jeszcze w tym roku na pewno będziemy to porządkować.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy jeżeli chodzi o Galerię Kupiecką Oczko zostały pozyskane nowe środki z sądu, czy nie?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS powiedziała, że z Galerią Kupiecką Oczko jest taki sam problem. MTBS uzyskał z pierwszego wyroku łączną kwotę 30.000 zł, były to koszty zastępstwa sądowego, odsetki, 18.000 zł to była należność główna. W lipcu daliśmy pozew na 66.000 zł i teraz w styczniu był wyrok, czekamy na uprawomocnienie się i co dalej pan K. robi.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy wyrok był korzystny dla spółki?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS odpowiedziała, że tak, wyrok był wygrany dla spółki. Następnie kwota 99.000 zł też była w sierpniu dana, w lutym za tamten rok, teraz na dniach powinno to się uprawomocnić, ale w związku z tym, że nakazy zapłaty były po dwóch, trzech miesiącach od złożenia naszego wniosku, pan K. się odwoływał i sprawy się ciągnęły. Do sprawy na 99.000 zł było pięć spraw, dopiero zapadł wyrok w Sądzie Rejonowym i w tej chwili czekamy co dalej będzie, czy będziemy mogli wystąpić o klauzulę wykonalności, czy dalej będzie odwołanie. Następna sprawa to jest 140.000 zł w pierwotnej wersji chcielibyśmy to wysłać bez kosztów opłaty sądowej. Jednak sąd nie wyraził zgody, odwołaliśmy się od tej decyzji, nic nie uzyskaliśmy, w związku z tym oddaliśmy sprawę ponownie z opłatą i była to opłata prawie 7.500 zł i w tej chwili jest nakaz zapłaty, który się też uprawomocnia. Na dzień dzisiejszy mamy ponad 300.000 zł tak jakby wygranych, tylko fizycznie nie ma tego pieniądza. Patrząc na to, że jeżeli będą te odwołania to za minimum pół roku, żeby uzyskać jakiś normalny wyrok.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy pod koniec roku tak naprawdę się coś wyjaśni?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS odpowiedziała, że tak.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy na bieżąco dług rośnie?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS odpowiedziała, że na bieżąco Pan płaci tak jak płacił, kwotę niską, jedną trzecią kwoty, którą powinien płacić.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jakie jest zadłużenie oprócz wygranych?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS odpowiedziała, że ogólnie mamy zadłużenie na dzień dzisiejszy 60.000 zł.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy z tymi nieuprawomocnionymi?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS odpowiedziała, że tak.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy lepiej się nie opłaca nie płacić i odsetki mieć. Jak nie płaci tyle lat to nawet jakby kredyt z banku wziął to i tak by drożej wyszło, 500.000 zł jak nie płacić.

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS powiedziała, że prawnik ostatnio mówił na sprawie, że rozmawiał z prawnikiem pana K. Pan K. nie przywiązuje do tego wagi, żeby płacić w terminie, bo on to ma jako kredyt kupiecki. Oficjalnie się do tego przyznał.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że czynsz nie wchodzi w ramach kredytu?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS powiedziała, że MTBS wysyła wezwania, sprawy do sądu, robimy wszystko, żeby niwelować ten dług. Mimo wszystko tak to wygląda na dzień dzisiejszy.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że też są liczone z odsetkami za zwłokę.

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS zgodziła się z tym, że odsetki są doliczane w sądzie tak jak tam było, ponad 18.000 zł, około 19.000 zł była główna należność, a 30.000 zł Pan zapłacił, tam były jeszcze koszty sądowe, odsetki. Koszty sądowe musieliśmy zwrócić za zastępstwo procesowe, ale tutaj całą kwotę Pan wpłacił.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania?

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że pani prezes MTBS na jednej z komisji powiedziała, że będzie starała się odzyskać wspólnoty, które nie są już w MTBS. Jak wygląda sytuacja na dzień dzisiejszy? Czy jest taka sama ilość, czy się coś zmniejszyło, czy zwiększyło?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS odpowiedziała, że jeżeli chodzi o duży manewr w stosunku do wspólnot, ma większy niż kiedyś, bo Jej poprzednik miał okazję być na zebraniach w marcu ub. roku, więc wspólnoty miały obraz, kto to jest, jaki to jest człowiek, co obiecał, jak to wyglądało. Dodała, że miała wszystkie zebrania wspólnot w terminie, nie było jednego zebrania, na którym by nie były podjęte uchwały, więc nie było zastrzeżeń do uchwał, które były przygotowane. Wszystkie spotkania, wszystkie uchwały można powiedzieć były przez spółkę przygotowane prawidłowo, zatwierdzone przez wspólnoty. Na dzień dzisiejszy już jedna wspólnota jest zainteresowana odejściem od byłej osoby, a przejściem do MTBS. Nie wiemy jak to się potoczy dalej, bo w tej chwili ten obraz już jest, nie było żadnych uwag, które wносиłyby coś bardziej ostrego, czy niejasnego w sprawozdaniach, które przygotowałyśmy. Były to sytuacje, które na bieżąco wyjaśniamy ze wspólnotami. Tutaj ten komfort wspólnoty będą miały, bo będzie to na bieżąco księgowane dane, które będą chciały uzyskać, uzyskają. Zdaniem pani prezes w jakimś kierunku to się uda, jest za tym, żeby już nikt nie odchodził. Tutaj, żeby odbudować zaufanie nie wystarczy

miesiąc, dwa, czy pół roku, tylko kwestia czasu. U nas mamy trudności finansowe i to też rzutuje na to, jak długo będziemy się starać, żeby wyjść z tego kłopotu.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy od ostatniego spotkania z panią prezes żadna nie odeszła, a jedna się zastanawia, czy nie wrócić?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS odpowiedziała, że tak.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radny Andrzej Giewon poprosił o zebranie kupki liści na ul. Skłodowskiej, która leży już chyba trzy tygodnie.

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS powiedziała, że nie wie.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że między blokami leżą kupki liści i traw.

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS zwróciła się do Burmistrza, bo tam jest teren nie MTBS.

Pan Burmistrz powiedział, że być może uwaga jest nie do pani Prezes, ale nie wie, o który teren chodzi. Być może chodzi o teren prywatny, bo mamy tam mix.

Radny Andrzej Giewon wyjaśnił, że chodzi o ścieżkę między blokiem, a zieleniakiem, gdzie leżą zgrabione, całe kupki liści. Leżą tam już prawie miesiąc czasu.

Pan Burmistrz powiedział, że rozumie, że radny Giewon złożył miesiąc temu taką informację do kogoś w mieście i nie zostało to uprzątnięte?

Radny Andrzej Giewon powiedział, że zgłaszał to tu kiedyś. Jest pozgrabiane i leżą całe kupy liści, nikt tego nie zebrał. Nie tłumaczmy się, że to jest teren tego, a ten jest teren tego.

Pan Burmistrz wtrącił, że niestety pan radny powinien wiedzieć, że tłumaczenie jest najważniejsze. Wyjaśnił, że jeżeli dzisiaj posprząta działkę prywatną, każdy mieszkaniec ma prawo zażądać tego samego.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że to nie jest prywatna działka.

Radny Dariusz Muszczak zgodził się z radnym Giewonem, że to nie jest prywatna działka.

Pan Burmistrz wyjaśnił radnemu, że bardzo ważne jest, kto jest właścicielem. Nie zgodził się z argumentem, że nie jest ważne kto jest właścicielem. Na takie coś się nie zgadza.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że właścicielem jest gmina albo MTBS, jedno z dwóch. Poprosił, żeby nie robić z niego debila, wariata, bo po to jest tam radnym, żeby zwrócić uwagę. Pan mnie od razu ścina.

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS wtrąciła, że między wspólnotami nie są tereny MTBS. Poprosiła, żeby radny nie mówił, że między blokami są tereny MTBS. To są tereny wspólnot albo gminy.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że nie wie, czy to jest gminy, czy MTBS, ale ktoś to musi zrobić.

Pan Burmistrz zapytał, komu radny zgłaszał, żeby zainterweniować?

Radny Andrzej Giewon odpowiedział, że tu.

Pan Burmistrz zapytał, gdzie?

Radny Andrzej Giewon odpowiedział, że tu zgłaszał, że jest bałagan.

Pan Burmistrz zapytał, czy tu to znaczy teraz, dzisiaj, na której komisji?

Radny Andrzej Giewon powiedział, że wszystko jest zgrabione, kupki leżą już prawie miesiąc.

Prowadząca posiedzenie komisji pani Beata Pochodnia zaproponowała, żeby tą sprawę załatwić po komisji, ponieważ na chwilę obecną musimy ustalić do kogo należy teren i jeżeli to jest własność gminy bądź MTBS, to trzeba tam posprzątać i zamknąć dyskusję.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że teren wymaga sprawdzenia. Odpowiadanie pana Burmistrza od jakiegoś czasu stawia wiele do życzenia. Pan Burmistrz może jakby ochłonął trochę, wziął sobie coś na uspokojenie i zaczął odpowiadać merytorycznie na pytania radnych.

Pan Burmistrz zapytał, która jego odpowiedź była nie merytoryczna?

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że jeszcze nie skończył.

Pan Burmistrz przeprosił i zapytał, która jego odpowiedź była nie merytoryczna?

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że Burmistrz „odwraca kota ogonem”.

Pan Burmistrz poprosił, żeby radny wskazał.

Radny Dariusz Muszczak wyjaśnił, że Pan radny zapytał, co z liśćmi, Pan Burmistrz teraz odbija piłeczkę, czyj to jest teren.

Pan Burmistrz powiedział, że pyta. Czy to jest nie merytoryczne?

Radny Dariusz Muszczak powiedział Burmistrzowi, że on dobrze wie, co mówi.

Pan Burmistrz powiedział, że też wie, o czym mówi. Czy to jest nie merytoryczne? Zwrócił się do radnych, żeby albo rozmawiali merytorycznie albo nie merytorycznie. Jeżeli Państwo wskazujecie teren, który mam posprzątać, pytam prosto, który teren, żeby wiedzieć czy to jest teren gminy i drugie jak pan radny mówi, że zgłaszał, to kiedy zgłaszał, żeby sprawdzić, bo mam informację, że zostało sprzątane, czyli ktoś sprzątał. W związku z powyższym jest kwestia, że ktoś zaczął robotę i jej nie dokończył. Słyszę co radny mówi. Przyznał, że chce wiedzieć, kto zaniedbał?

Radny Dariusz Muszczak zaproponował, żeby pan Burmistrz zmienił styl odpowiadania.

Pan Burmistrz powiedział, żeby radny pozwolił, że on sobie przyjmie styl własny.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zaproponowała, żeby zakończyć tą dyskusję, bo w takim kształcie ona nie ma sensu. Najważniejsze jest, żeby rozwiązać problem.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że najlepiej będzie jak pan Burmistrz będzie odpowiadał jak człowiek na te pytania.

Pan Burmistrz zapytał, czy jego odpowiedzi były jako nie człowiek? Przyznał, że nie rozumie.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że ma czasami wrażenie, że Burmistrz czasami rozmawia jak wygenerowany system komputerowy, który odpowiada bez uczuć, bez żadnych emocji.

Pan Burmistrz powiedział, że nie może się wypowiadać o odczuciach radnego.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że wie, że Burmistrz nie może się odpowiadać, bo ukształtował sobie pewien styl.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała o ściągalność czynszu. Jak wygląda ściągalność czynszu, czy jakieś zaległości powstają, czy one są na takim samym poziomie, czy one rosną?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS powiedziała, że na dzień dzisiejszy przygotowujemy sprawozdanie za 2016r. Pani Biegła już jest z firmy, ze swojej strony robimy wszystko, żeby te ściągalności zmalały. Znamy sytuację Myszkowa, że nie wszystko się nam

udaje tak do końca jak byśmy chcieli. Są wysyłane wezwania do zapłaty. Ludzie już zauważyli, że nie można sobie czegoś tam dłużej nie płacić. W związku z tym będą doliczane odsetki, bo my jako spółka też musimy płacić te odsetki. Musimy na bieżąco pilnować tych spraw. Myślę, że do końca kwietnia będzie zbadane sprawozdanie i potem jak będzie przygotowane Walne, to przedstawimy Państwu jak to wygląda w liczbach. Na dzień dzisiejszy jest to na etapie uzgodnień, ludzie wpłacają nam na podstawie ugód, żeby się to zmniejszało.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania?

Radny Norbert Jęczalik poruszył temat osiedla, na którym mieszka. Dobrze byłoby, żeby zadbać o gniazda na śmieci, bo przyjeżdżają pewne osoby i wysypują, są niezabezpieczone. Z tych śmietników korzystają również osoby postronne jako toaleta, dobrze byłoby, żeby mieszkańcy mieli klucze, żeby to było pozamykane, wtedy będzie mniejszy bałagan. Odnośnie estetyki dobrze byłoby, żeby MTBS zadbał o nasze osiedle, bo są śmieci.

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS powiedziała, że w związku z tym jak z radnym rozmawiała wcześniej MTBS planuje tam zrobić teren po byłej piaskownicy, zasadzić krzewy. Mamy z firmą uzgodnione wszystko, tylko musimy zorganizować, żeby tam przejazd był. Do końca miesiąca mamy odczytywanie wodomierzy i z tego tytułu sprawa się przeciągnęła, bo zmiana jest stawek za ścieki i tutaj wyszła sprawa, którą trzeba terminowo zrobić. Tutaj mamy już z firmą uzgodnione. Podziękowała radnemu za to, że to powiedział, MTBS postara się w tym kierunku coś zrobić. Staramy się stopniowo, małymi krokami, ale żeby te osiedla nasze wyglądały coraz lepiej.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy firma sprzątająca w swoim zakresie ma tylko sprzątanie klatek schodowych?

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy tak to wygląda. Myślała, żeby coś w MTBS rozszerzyć, ale nie ma osób na dzień dzisiejszy, które mogłaby tam bardziej zaangażować. Na tych klatkach nie ma zastrzeżeń, z tego co wie jest dobrze sprzątane, więc tutaj byśmy w tym kierunku szli, żeby rozszerzyć zakres sprzątania.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że sam coś zbiera, jeśli są śmieci. Tam trzeba byłoby zgrabić. Poprosił, żeby pamiętać o kosztach na śmieci, żeby pozamykać te gniazda.

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS powiedziała, że są sytuacje, że kosze nie są zamykane na niektórych osiedlach, a firma, która wysypuje potem nie zamyka i potem też jest problem. Panowie tam byli i sprząkali, w tym roku już się zjawiali i sprząkali.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że jest duże śmietnisko między Szpitalem, a zieleniakiem. Kosze wystawione są na parking, ale w środku jest takie błoto, że nie wiadomo, czy da się dojść do tych koszy.

Pani Celina Wierzchowska prezes spółki MTBS powiedziała, że w związku z tym, że jest to problem nie od dzisiaj MTBS zaplanował w kwietniu spotkanie z administratorami wspólnot, które przynależą do tych koszy. To także wspólnoty, które są u pana Woźniczki, u firmy Janas. Jest to szerszy krąg i zastanawialiśmy się nad tym, w jaki sposób rozwiązać, żeby tam było lepsze dojście, czy w jakiś sposób można by to było bardziej zabezpieczyć. Przyznała, że chciała wcześniej zrobić takie spotkanie, jednak z uwagi na spotkania ze wspólnotami przełożyliśmy to spotkanie na miesiąc kwiecień. Tutaj będziemy chcieli zrobić bardziej konkretne rzeczy, żeby nie było takiej sytuacji jak do tej pory tam jest.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy jeszcze ktoś ma jakieś pytania? W związku z brakiem pytań zapytała, kto z radnych jest za przyjęciem informacji dotyczącej spółki MTBS?

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 17 radnych. Przy 17 głosach za, 0 głosów przeciwko i 0 głosów wstrzymujących się informacja na temat planów inwestycyjnych na 2017r. spółki MTBS została przyjęta jednogłośnie.

Do punktu 4.

Informacja na temat działalności i planów na 2017r. Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że tą informację od pani kierownik wszyscy radni otrzymali. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Czy są pytania w związku z tą informacją? W związku z brakiem pytań poprosiła o przyjęcie informacji na temat działalności i planów na 2017r. Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 14 radnych. Przy 14 głosach za, 0 głosów przeciwko i 0 głosów wstrzymujących się informacja na temat działalności i planów na 2017r. Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej została przyjęta jednogłośnie.

Do punktu 5.

Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że taką informację radni otrzymali od pana Burmistrza. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Zapytała, czy w związku z tym punktem są jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań poprosiła o przyjęcie informacji.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 14 radnych. Przy 14 głosach za, 0 głosów przeciwko i 0 głosów wstrzymujących się informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane) została przyjęta jednogłośnie.

Do punktu 6.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie określenia zasad wyznaczania oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 14 radnych, przy 14 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa w rejonie ul. Jesionowej.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

3/ Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa uchwalonego Uchwałą Nr XXXIV/298/09 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 29 września 2009r.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, jaki to jest teren?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że ul. Kościuszki, ul. Grzybowa.

Pan Burmistrz dodał, że ul. Kościuszki, ul. Grzybowa to jest końcówka Myszkowa przy granicy z gminą Żarki.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

4/ Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa uchwalonego Uchwałą Nr XXXVII/333/09 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 29 grudnia 2009r.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa uchwalonego Uchwałą Nr XXIV/191/12 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 22 listopada 2012r.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że to jest obszar przy ul. Zielonej, Sikorskiego, Granicznej i Barwnej.

Radny Krzysztof Kłosowicz zapytał o skutki finansowe w przypadku tego planu. Będzie regulacja prawna drogi, wydłużenie granicy. Jaką gmina poniesie skutki finansowe?

Pan Burmistrz powiedział, że trzeba zawołać pana kierownika.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

6/ Projekt uchwały w sprawie zawarcia kolejnej umowy dzierżawy z dotychczasowym dzierżawcą.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, o który teren chodzi?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że przy ul. Spółdzielczej, obręb Myszków, chodzi o pawilon handlowy, stanowiący własność dzierżawcy.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

7/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Myszków poł. w Myszkowie (obręb Myszków).

Radna Iwona Skotniczna zapytała, o jaki teren chodzi?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że przy ul. Kopernika. Działka jest niezabudowana.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, co ma być na tej działce?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że sprzedaż.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy w ramach przetargu, w ramach czego?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia poprosiła pana kierownika wydziału NU o parę słów na temat tej uchwały.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że jest to działka położona w obrębie terenów, które są zagospodarowane przez firmę Sokpol. Działka będzie przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego. Jeżeli chodzi o położenie działki, to jest działka w nieregularnym kształcie, tutaj mamy ul. Kopernika, tutaj mamy teren ul. Kościuszki, tu jest teren zakładu. Jest to działka położona w zbliżeniu do terenów Sokpolu od strony rzeki.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o powierzchnię.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że 4693 m².

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy to jest przetarg ustny nieograniczony?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU potwierdził, że przetarg nieograniczony ustny. Jeżeli Rada podejmie taką uchwałę zostanie sporządzona wycena nieruchomości, ustalona zostanie cena zbycia, która nie będzie niższa niż wynikająca z wyceny, wtedy ogłoszenie wykaz tego i cała procedura.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 16 radnych, przy 14 głosach za, 2 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie zwykłą większością głosów.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że radny miał pytanie odnośnie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa uchwalonego Uchwałą Nr XXIV/191/12 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 22 listopada 2012r. odnośnie ul. Barwnej, Zielonej, że gmina ma do czynienia z kosztami, które musi ponieść. Pan radny pytał o te skutki finansowe.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU odpowiedział, że skutki finansowe będą wynikały, w zasadzie tak jak tu zostało powiedziane, z ewentualnego dozbrojenia, chociaż te tereny są uzbrojone, jest dojazd, jest tam droga. Jest to droga gruntowa, kiedyś docelowo będzie potrzeba jej przebudowy. Te uchwały nie generują specjalnych kosztów. To są tereny małe, to jakby uzupełnienie tej istniejącej zabudowy. Te sprawy wzięły się z wniosków właścicieli, jak sporządzaliśmy nową edycję Studium, w 2013r. była podjęta uchwała, to Ci właściciele przy zmianie tego dokumentu wnioskowali o dopuszczenie tych terenów do zabudowy i to jest konsekwencją tego, że te tereny pojawiły się jako tereny przeznaczone do zainwestowania w dokumencie Studium. Jest to konsekwencja tych czynności, które były związane z utwardzeniem powierzchni.

Pan Burmistrz powiedział, że tutaj radny pytał, bo w poprzednich uchwałach mamy napisane, że nie ma skutków, a tu, że skutki finansowe dla gminy mogą być.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że się pojawiają. Tutaj skutki finansowe, ale raczej w znaczeniu ul. Zielona. To jest dopuszczenie nowego terenu do zabudowy, który bezpośrednio sąsiaduje z terenem zabudowanym. Raczej skutków po stronie gminy nie będzie, mogą być skutki po stronie wpływów ewentualnie z tytułu, gdyby właściciel sprzedał działkę w okresie pięcioletnim po uchwaleniu planu.

Radny Krzysztof Kłosowicz zapytał, jaka jest opinia ochrony środowiska, bo to jest obszar, który leży w pasie otuliny.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU odpowiedział, że tak jak każdy taki dokument jest opiniowany przez różnego rodzaju instytucje min. przez Zespół Parków Krajobrazowych, Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Radny Krzysztof Kłosowicz zapytał, czy jeszcze nie ma tej opinii?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU odpowiedział, że opinia będzie na etapie sporządzenia planu. Tamten teren jest rzeczywiście głęboko, natomiast przeznaczony do zabudowy będzie ten teren bezpośrednio położony przy drodze, nie sięgamy tam dalej w kierunku terenów, które mogą być jakby chronione ze względu na walory przyrodnicze.

8/ Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa w rejonie ul. Zielonej.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy plan dotyczy ul. Zielonej jest od ul. Ogrodowej?

Pan Burmistrz odpowiedział, że ona jest przedzielona obwodnicą, z jednej strony jest od ul. Ogrodowej, a później jest druga kawałek dalej.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że jest to odcinek od tzw. obwodnicy w ul. Sucharskiego w kierunku wyjazdu na ul. Kościuszki.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy chodzi o Wierchowinę?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że potocznie tzw. Wierchowina.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 16 radnych, przy 16 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

9/ Projekt uchwały w sprawie ustalenia opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Myszków.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 16 radnych, przy 16 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

10/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2017r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 16 radnych, przy 16 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

11/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2017r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o jaką kwotę chodzi?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że chodzi o kwotę 713,40 zł.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 16 radnych, przy 16 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

11/ Projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta Myszkowa na temat Budżetu Partycypacyjnego w Mieście Myszków na 2018 rok.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do tego projektu uchwały?

Radna Iwona Skotniczna zapytała, ponieważ mieszkańcy poszczególnych dzielnic składali wnioski. Wiadomo, że wniosek z poszczególnej ulicy nie będzie miał takiego przebiecia w zebraniu ilości głosów jak np. na osiedlu mieszkaniowym. W związku z tym, czy jest możliwość uregulowania tego, ponieważ mieszkańcy na przykładzie ul. Ceramicznej, gdzie był program „Sucha stopa” mieli drugie miejsce, ale nie byli w stanie zebrać tyle głosów, ile zbiorą na osiedlu mieszkaniowym, gdzie nauczyciele dawali kartki dzieciom, a rodzice podpisywali. W związku z tym, czy jest jakiś sposób rozgraniczenia, bo tym sposobem jak to będzie dalej, to niektórzy nigdy nie osiągną takiej ilości, żeby zająć pierwsze miejsce. Co prawda nie była to duża różnica, ale mimo wszystko.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radna mówi o wynikach głosowania, czy o poparciu?

Radna Iwona Skotniczna wyjaśniła, że mówi od razu, bo omawiany jest Budżet Partycypacyjny, żeby był czas na zastanowienie się, żeby to jakoś uregulować, czy jest możliwość zmiany.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy co do wyników głosowania, żeby na jednych obszarach z mniejszą ilością.

Radna Iwona Skotniczna wyjaśniła, że jest obwód, jest osiedle mieszkaniowe plus mieszkańcy innych ulic. Przyznała, że zgłasza to, że jest czas na zastanowienie się, czy jest możliwe rozgraniczenie tego, jak to rozwiązać, żeby inni ludzie mieli szansę i taki projekt, żeby wygrał.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że domyśla się o co radnej chodzi. Był przy rozmowie grupy kobiet z ul. Ceramicznej, czy którejś z ulic pobocznych ul. Ceramicznej, one ubolewały, że ich siła głosu jest mniejsza niż siła głosów mieszkańców ze stricte centrum. Jest to jeden okręg wyborczy, jeśli chodzi o Budżet Partycypacyjny, z tym że przywiązanie i utożsamianie się ludzi w rejonie ul. ceramicznej jest mniejszy przez to, że jest tam mniej mieszkańców. Ciężko, żeby ten projekt uzyskał wystarczającą ilość głosów skoro mniejsza ilość ludzi jest przywiązana do tego terenu.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że jednym z elementów w ogóle wprowadzenia tego Budżetu jest aktywizacja społeczeństwa. Nie chodzi o to, że tylko osoby z danego odcinka, z danej ulicy i tylko one głosują i one wygrywają, tylko to chodzi też o jakby promocję, bo głosuje cały Myszków.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że radna ma rację, ale ilość osób zainteresowanych zrobieniem inwestycji na ul. Ceramicznej jest nieporównywalnie mniejsza.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że z osiedla nie przyjdzie ktoś głosować na ul. Ceramiczną, jeżeli ma powstać park, czy cokolwiek.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że tak, ale z jednej ulicy to nie musi być wniosek dotyczący tego obrębu, mieszkańcy mogą złożyć wniosek o przekazanie środków na MDK. Jej zdaniem nie da się tego ugryźć, to jest niewykonalne. Mieszkańcy mogą złożyć wniosek z ul. Ceramicznej wcale nie o ul. Ceramiczną, tylko o MDK. W jaki sposób z tego wybrnąć?

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że właśnie chodzi o ul. Ceramiczną. Jeśli są mieszkańcy ul. Kowalskiego, spadnie wniosek od mieszkańców ul. Kowalskiego i ulic pobocznych i jest około czterysta osób, a będą startowali w konkursie, gdzie w tym samym okręgu znajdują się inwestycje stricte złożone z Centrum, szkół, placów zabaw, głównych dróg, z których korzystały tysiące osób, to siła tego wniosku nie powinna być mniejsza.

Radna Iwona Skotniczna dodała, że chodzi o to, żeby dać im szansę.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że chodzi ewentualnie o weryfikację konkretów.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że wie, że nie wygra, podziękowała radnemu Muszczakowi, że nie powiedział, że ul. Ceramiczna.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli radni zostali postawieni przed koniecznością zmiany w regulaminie budżetu i jakby podniesienia tego, obniżenia tego wieku do głosowania od zera do nadal (...).

Radny Dariusz Muszczak zapytał, co to zmienia w tym przypadku?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia kontynuowała, że jeżeli zawężymy, np. podzielimy te okręgi, że tu może. Nie wiem w jaki sposób by to miało być.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że dlatego zgłasza to, żeby się nad tym zastanowić, ponieważ tym sposobem pewne ulice, Ceramiczna, Kowalskiego, obojętnie jaka, nigdy nie uzyskają pewnej ilości głosów jak przedszkola czy szkoły.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że projekty na terenach o dużym zaludnieniu w centrum i mieszkańców blokowisk, w zabudowie wielorodzinnej mają zupełnie inną wartość niż osiedli pobocznych. Jedni jak i drudzy znajdują się w tym samym okręgu wyborczym Budżetu Partycypacyjnego.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy to jest takie trudne do zrozumienia, chyba nie.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że to nie jest trudne do zrozumienia, tylko nie widzi rozwiązania.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że wydaje mu się, że gdyby ul. Ceramiczna i te ulice od strony Jana Pawła znajdowały się w okręgu, do którego należy Nowa Wieś to siła oddziaływania głosów tych mieszkańców byłaby większa, bo zupełnie więcej mieszkańców mieszka w centrum, w blokowiskach na małej powierzchni, a zupełnie inna sytuacja jest na osiedlach domów jednorodzinnych. Niestety jak miasto stołeczne Warszawa jest troszeczkę traktowane odmiennie w skali kraju, tak tutaj stricte centrum, gdzie są blokowiska, gdzie jest bardzo dużo mieszkańców, to jest teren inny, ma inną charakterystykę, niż tereny typu Mrzygłód, Mrzygłódka, ul. Krasickiego.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że w tym gronie wśród osób ul. Ceramicznej już dyskutowałyście Panie, czy Państwo jak to zmienić. Zwróciła się do radnej Skotnicznej, czy ma jakiś pomysł?

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że po tym jak mieszkańcy składali, nazwali sobie ten wniosek, stało się jak stało, dlatego później po tym, jak przegrali, bo to nie była duża różnica, ale jednak przegrali, powiedzieli, że tym sposobem nigdy nie wygrają, potrafią liczyć, wiedzą ile na poszczególnych ulicach mieszka mieszkańców. Nikt z osiedla tam nie pójdzie

zagłosować na ul. Ceramiczną, normalne. Tutaj nie ma żadnych złośliwości, tylko chodzi o jakąś sprawiedliwość.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że może chodzi też o aktywność mieszkańców.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że nie chodzi o aktywność, bo te osoby się nie rozdwoją, czy nie będą potrójnie.

Radny Dariusz Muszczak zwrócił się do prowadzącej komisji, że gdyby został zmierzony poziom aktywności dzielnicy centrum nad projektem, który głosowali do aktywności mieszkańców, którzy zamieszkują w domach jednorodzinnych min. na tym terenie, to okaże się, że aktywność tych mieszkańców jest nieporównywalnie wyższa, a zarzuty tych Pań co do sposobu głosowania w okręgu, którym znajduje się min. ul. Ceramiczna. Nie wierzą i nie mają nadziei na to, że ul. Ceramiczna i podobne uzyskają najwyższy wynik w takim konkursie, jeżeli będą w okręgu wyborczym łącznie z mieszkańcami ścisłego centrum. Chodzi o podział okręgów. Gdyby ul. Ceramiczna i jej podobne Jana Pawła i boczne, znajdowały się w okręgu Nowa Wieś, tam nie ma zabudowy jednorodzinnej, tam ulice są na osiedlach domów jednorodzinnych. Wtedy większe szanse są takich ulic, w tamtym okręgu niż w okręgu centrum.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia wyjaśniła, że poruszyła ten temat dlatego, że zadziwiło ją jedno. Były dzielnice, w tym ta, w której mieszka, w której nie było głosowania. Złożony był tylko jeden wniosek. Nie słyszała, żeby ktokolwiek z pozostałych dzielnic, mimo że ma do tego prawo zwrócił się o wsparcie projektu. Podkreśliła, że o takiej aktywizacji mówi.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że nie chce żeby prowadząca obrady komisji źle go odebrała. Realnie patrząc na to, interes mieszkańców Mrzygłódki, czy innych skrajnych dzielnic jest żadne, gdzie w rejonie ul. Ceramicznej, bo jaki jest interes mieszkańców, żeby zagłosować na tę ulicę.

Pan Burmistrz dodał, że nikt im nie powiedział tego.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że nikt ich o to nie prosił.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że radni rozmawiali o swoich dzielnicach, żeby zgłosić jeden projekt, jeżeli chcą, żeby coś było zrobione.

Pan Burmistrz powiedział, że musi zaprotestować. Budżet Partycypacyjny nie ma służyć temu, żeby radni wygrali wybory. Budżet Partycypacyjny ma zaktywizować (...).

Radny Dariusz Muszczak wtrącił, że jak pan Burmistrz mu przerwał, on też przerwie Burmistrzowi. Pan insynuuje, że działanie radnych w zakresie Budżetu Partycypacyjnego

mają tylko i wyłącznie to na uwadze, żeby zaskarżyć sobie wyborców. Idąc tym tonem, zwrócił uwagę Burmistrzowi na spoty reklamowe, które są wyświetlane w MDK, które dla wielu mieszkańców, którzy zażenowani wychodzą z sali widowiskowej świadczą o tym, że to Pan Burmistrz sobie tworzy propagandę. Podkreślił, że to nie jest jego zdanie.

Pan Burmistrz powiedział, że na razie słyszy. Przyznał, że rozumie aktywność radnych, ale poprosił ich, żeby zwrócili uwagę, kto jest liderem póki co. Nie mówi, że to jest źle, to jest bardzo dobrze, że w Myszkowie radni umieją się wykazać i umieją aktywizować mieszkańców wobec wniosków do Budżetu Partycypacyjnego. Pan radny od razu wyskoczył, nie dał dokończyć zdania.

Radny Dariusz Muszczak dodał, że pan Burmistrz mu nie dał skończyć.

Pan Burmistrz kontynuował, że chodzi o to, że nie może to służyć temu, że mamy określić warunki Budżetu Partycypacyjnego do głosowania w taki sposób, żeby konkretna grupa mieszkańców, jej wniosek wygrał. Z drugiej strony szukając złotego środka nie możemy zaprzeczyć drugiej stronie medalu, że musimy w Budżecie Partycypacyjnym dać możliwość wypowiedzenia się na wszelkiego rodzaju wnioski. Generalnie w kraju toczy się dyskusja, czy w Budżecie Partycypacyjnym zmniejszać zakres wniosków do poziomu, że np. grupa w jednym bloku zadecyduje o jednym projekcie, czy odwrotnie. Mówi o tym, co pani radna, znalezienie złotego środka, żeby zachować istotę Budżetu Partycypacyjnego, żeby on nie powodował sprowadzania roli, bo rolą Budżetu Partycypacyjnego jest aktywizacja społeczeństwa obywatelskiego. Nie będziemy aktywizować społeczeństwa obywatelskiego, jeżeli nie wyjdziemy za poziom rozumienia miasta tylko do poziomu swojej furtki, ulicy, chodnika tylko przed swoją posesją. Póki co, pani radna ma rację, w niektórych wnioskach tak się to odbywa. Im mniejsza miejscowość tym bardziej. Jak radni poobserwują ewolucja, jak Budżet przebiega w kraju, jak niektóre miasta, czy gminy, jeśli chodzi o Budżet, mają dłuższe doświadczenia niż my, to idzie w odwrotnym kierunku. To idzie w kierunku takim, żeby można było głosować już bez podziału na dzielnice i coraz bardziej podnosi się próg, jaki wniosek jest akceptowalny. Duże miasta już pozwalają sobie na to, żeby z danego okręgu określonego w budżecie było co najmniej 5% poparcia, żeby w ogóle złożyć wniosek. Po co się to robi, po to, żeby nie przechodziły wnioski, bo coraz częściej włodarze dużych miast zaczynają narzekać, że wydaje się pieniądze na przykład na wnioski skądinąd zgodne z istotą Budżetu Partycypacyjnego, ale takie, które później generują ogromne koszty, są nieefektywne społecznie. Chodzi o to, żeby nie było też przypadkowości, o czym pani radna mówi. Chodzi o to, żeby nie było przypadkowości z jednej strony, ale z drugiej strony spotęgować szanse, żeby nie zniechęcać mieszkańców tych, którzy jakby z punktu widzenia przyjętych metod i statystyki czują się w gorszej pozycji startowej. Przyznał, że to rozumie. Prosił, żeby radni zrozumieli, artykułując w kierunku Budżetu Partycypacyjnego, bo to Państwo decydujecie o regułach, próbować znaleźć złoty środek. Złoty środek ma to do siebie, że nigdy na niego nie trafiamy, albo się do niego zbliżamy albo oddalamy. Póki co aktywizując społeczeństwo robimy to w układzie funkcjonalnym tak jak w tej chwili jest. Proszę zobaczyć, coś za coś, jeżeli przeznaczamy kwotę, teraz jest propozycja 150.000 zł na dzielnice, czyli 1.350.000 zł z budżetu. Chodzi o Państwa propozycję, żebyście sobie ją przegłosowali, tzn. w imieniu

mieszkańców. Możecie przegłosować np. podział miasta na trzydzieści okręgów, ale kwota 1.350.000 zł zostanie podzielona na trzydzieści. Wtedy co będziemy robić za wnioski, będzie wniosek za 5.000 zł, to też są wnioski i też zbliżymy się do społeczeństwa. Uzmysłowił radnym, że to idzie liniowo, im bardziej będziemy powiększać pulę dostępności, tym trudniej będzie mieszkańcom np. wspomnianej ul. Ceramicznej wygrać w takim głosowaniu, ale będą robione projekty o większym znaczeniu strategicznym dla miasta. Im bardziej będziemy musieli się zbliżyć do mieszkańców, żeby zwiększyć szansę, tym będziemy robić mniejsze projekty i tym większe będzie ryzyko, że tych projektów namnoży się takich, które będą nieefektywne dla miasta. Ale to społeczeństwo ma zdecydować, a Rada ma zdecydować o regułach. Przyznał, że mówi jakie są trendy, nie neguje tego co radna powiedziała. Poprosił o zrozumienie i powiedział, że z jednym się nie zgodzi, jakbyście Państwo zaobserwowali tylko budżet Myszkowa. Pierwsza edycja pokazała, że odwrotnie niż radny powiedział, najniższa efektywność, najmniejsze poczucie społeczeństwa obywatelskiego było w dzielnicy centrum. W drugiej edycji, i to może być edycja radnych, że się zaktywizowali i zaktywizowali społeczeństwo, być może przysłużyło się do tego narzędzie, że wprowadziliśmy głosowanie internetowe. Przyznał, że może powiedzieć, że pewnie to wpłynęło, nie ma badań na ten temat, ale dzięki tym subtelnym zmianom, jakie z roku na rok robimy, zwiększyła się aktywność społeczna wokół tego. To jest pozytyw, tylko chciałbym przestrzec, żeby przy ustalaniu nie zapomnieć o tym złotym środku, że z jednej strony powinniśmy uwzględnić wniosek pani radnej, żeby się zbliżać do mieszkańców najmniejszego jakby tej furtki, ale z drugiej strony nie spowodować wypatrzania, bo to wtedy nie będzie obywatelskie, jeżeli ja będę mógł zdecydować tylko o tym co się stanie w moim otoczeniu. Tłumaczy prostą rzecz mieszkańcom, że czasami to poczucie społeczne polega na tym, wczoraj była u niego mieszkanka, zrobił Pan drogę na ul. Ceramicznej, teraz będzie nazywana inną odnogą, od Państwa Niedziółów w kierunku lasu i tyle mieliśmy środków. Starczyło nam tam gdzie było najbardziej zabagnione, ale teraz gdzie było najbardziej zabagnione, już jest ok. Teraz tam gdzie było najbardziej zabagnione już jest ok. Teraz najbardziej zabagnione zrobiło się przed posesją mieszkanki, do której ta ulica w nowej technologii nie dojechała. Z jednej strony dziękuje za to, z drugiej strony miała pretensje. Dopiero w rozmowie jej wytłumaczyłem, że Pani powinna się cieszyć z tego, że jak Pani miała od Państwa Niedziółów dojechać pięćset metrów, to trzysta Pani jeździ już w dużo lepszych warunkach, a dwieście nadal, bo nam nie starczyło kasy. Być może będziemy to kontynuować, o takie jakby rozumienie chodzi, że nie chodzi o to, żeby Pani z kontekstu wyrwała sobie kawałek drogi i kazała nam zrobić drogę przed swoją furtką, a funkcjonalnie do tego kawałka nie dojedziemy, bo po drodze się nie da dojechać. Mieliśmy taką awaryjną sytuację na ul. Buraczanej, że musieliśmy interweniować, bo mieszkaniec odciął dostęp do posesji przekopując swoją prywatną działkę. My zrobiliśmy kawałek drogi, okazało się, że drugi kawałek trzeba było zrobić, żeby dojechać do kawałka, który został zrobiony. Funkcjonalność też w tym musi być.

Radny Andrzej Giewon zwrócił uwagę, że te wnioski to jest jeden z systemów tego. Są rzeczy takie, które wygrają, a są rzeczy ważniejsze.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że w tej chwili wartość tych wniosków prac będzie na wyższą kwotę, więc może taka ul. Ceramiczna będzie miała do swojego wniosku niższą kwotę i da się umieścić dwa wnioski, które by wygrały.

Pan Burmistrz zwrócił uwagę, że są dwie techniki głosowania w budżecie, to też w analizach jest pokazywane. Jest technika taka, w której dzielnica ze sobą ostro rywalizuje i to są takie przypadki, jak pani radna Skotniczna opisała. Są takie przypadki jak w dzielnicy Będusz. To nie jest zabronione, gdzie społeczeństwo pokazuje wyższy poziom tej odpowiedzialności, bo oni się dogadują. To nie jest zabronione. Budżet Partycypacyjny w porównaniu do innych technik pozwala na to i tam mieszkańcy robią spotkania, ustalają i być może to.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że chciałaby się odnieść do kilku spraw. Tu ma akurat podział dzielnic na miasta, na dzielnice w związku z tym Budżetem Partycypacyjnym np. Centrum, ile jest tutaj ulic, bloków, Mijaczów. Pani wspomniała, że tu jest Mrzygłódka, Mrzygłód, czy tutaj są jakieś osiedla, ile tutaj jest mieszkańców. Pani mówi, że np. jest jeden projekt, a jakie tu mają być inne projekty, to jest jedna rzecz. Druga rzecz, chciałam przypomnieć, skoro mówimy o ul. Ceramicznej, wie Pan Burmistrz, że mieszkańcy od dziesięciu lat się starają, żeby miasto zrobiło, więc w związku z tym naprawdę zaangażowali się bardzo mocno w to, żeby w ramach Budżetu Partycypacyjnego to o co proszą, było zrobione. Wyszło jak wyszło, dalej chcą mieć jakiejkolwiek szanse? Odnośnie zaangażowania radnych zwróciła się do Burmistrza, że radni sobie robią kampanię.

Pan Burmistrz powiedział, że tak nie powiedział. Pani radna nie zrozumiała jego wypowiedzi.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że być może że nie zrozumiała, to wróćmy nie do jednomandatowych okręgów, tylko zrobmy jak kiedyś. Było kilku z jednej dzielnicy radnych.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że ani nie radna ani nie on to robi, tylko ktoś inny.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że to Rada może zrobić.

Pan Burmistrz powiedział, że Rada tego nie może zrobić, to jest ustawa ogólnokrajowa.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że pan Burmistrz widzi jak jest podzielony.

Pan Burmistrz odniósł się do wypowiedzi radnej, że użyła argumentu przeciwko swojemu wnioskowi. Jeżeli posługujemy się liczbą mieszkańców, to np. radny z dzielnicy Centrum może powiedzieć tak, skoro wszyscy mieszkańcy jednakowo pracują na Budżet, założmy, że jednakowo pracujemy na budżet. Z tego budżetu jest wyasygnowana kwota X na Budżet Partycypacyjny, to co jest bardziej sprawiedliwym podziałem, jednakowa kwota na dzielnice, tłumaczyłem dlaczego taką przyjęliśmy, czy też tak jak inne miasta robią, przeliczają partycypację na dany okręg i przeznaczają kwotę w zależności od liczby mieszkańców i wtedy będzie jeszcze mniej na dzielnicę, którą Pani wskazała, a więcej na dzielnicę Centrum. Tak w większości miast jest robione. Pokazywałem Państwu przy pierwszym

Budżecie Partycypacyjnym, że wybieramy kwestię mniej dyskusyjną społecznie właśnie z uwagi na specyfikę naszego miasta, że jest rozległe i dzielnice żyją własnym życiem i historycznie nie unifikują się w sposób taki istotny jak np. duże miasta. W dużym mieście nikt nie powie, że jedzie do Wrocławia, tylko jedzie do Centrum, a u nas mieszkańcy nadal z dzielnic mówią, że jadą do Myszkowa, nie powiedzą, że jadą do Centrum. To będzie wyznacznik i scalanie naszego miasta, jeżeli za ileś lat, że kiedyś mieszkańcy zmienią sposób myślenia i sposób mówienia, że będziemy jednym miastem i ono siłą rzeczy będzie się różnicować. Wszędzie bardziej rozwija się centrum, a słabiej się rozwijają peryferie. Mieszkańcy budując się na peryferiach najpierw chcą mieszkać, żeby nie było zgiełku i dużego ruchu, więc tak naprawdę zgłaszając argument, który pani radna zgłosiła, może to uruchomić rozmowę, ona nie jest zabroniona, w drugą stronę, przeliczmy Budżet Partycypacyjny na jednego mieszkańca, ale wtedy jeszcze mniej spłynie na te dzielnice.

Radna Iwona Skotniczna zaproponowała, żeby zmienić podział na dzielnice.

Pan Burmistrz zapytał, jak ma zmienić podział na dzielnice? Jak mamy zmienić na więcej dzielnic, to będzie mniejsza kwota.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że radnej chodzi o to, żeby przesunąć jeden okręg na drugi okręg.

Pan Burmistrz powiedział, że skoro działamy w jakimś układzie funkcjonalnym, nałożyliśmy na to parafie, okręgi wyborcze i zrobiliśmy z tego pewien mix. Nie twierdzą, że zrobiliśmy co do posesji identycznie, ale też nie zrobimy nigdy tak idealnie, że „przekroimy” dom na pół i dwóch mieszkańców będzie do tego okręgu, a dwóch do tego. Musimy też jakieś funkcjonalne rangi przyjąć. Oczywiście pani radna może proponować, niech ulica taka przejdzie do okręgu innego. Jak Państwo zagłosujecie tak zrobimy, ale wtedy w konsekwencji jak będę się spotykał z daną dzielnicą, mówię o innych spotkaniach również, będę zapraszał mieszkańców.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik nawiązała do Parafii, bo jeżeli podzieliliśmy to na Parafie, to w centrum są dwie parafie, tj. Kościół na Jana Pawła i w Centrum, a w Mrzygłodzie jest tylko jeden Kościół, jedna Parafia.

Pan Burmistrz powiedział, że radni chcą unifikować miasto, czy podzielić je jak Krzywousty.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zaproponowała, żeby był odział na parafie.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że ten problem jest bardzo rozdrabniany.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odniosła się do wypowiedzi radnej, bo została wywołana jej dzielnica, padło sformułowanie, co tam można zrobić, tam zostało (...). Zaproponowała, że można to odsłuchać. Tam został złożony tylko jeden wniosek, bo co tam innego można zrobić. Tym sposobem mogę dokładnie powiedzieć, nie wiem kto z Państwa

jest, ile kadencji i możemy prześledzić inwestycje, które miały miejsce w poszczególnych dzielnicach, kiedy inwestycja jakakolwiek miała miejsce w dzielnicy Mrzygłódka. Jeżeli radna by tam pojechała i zobaczyła to tych potrzeb, który Ci mieszkańcy mają jest bardzo dużo i tych wniosków mogłoby być więcej niż jeden. Jeżeli rozmawiamy o centrum i tych dzielnicach miasta, które są poza centrum, gdzie trzeba dojechać, Państwo zdajecie sobie sprawę, że te nakłady, które nie tylko z Budżetu Partycypacyjnego, tylko z miasta idą w pierwszej kolejności to jest zawsze tłumaczenie pana Burmistrza na to, co tutaj dzieje się w Centrum, bo to jest zasadne, ponieważ większa ilość osób korzysta i z dróg, i z miejsc publicznych w Centrum, natomiast te, które są na peryferiach, zmienia się, są tam inwestycje jak najbardziej, w tej chwili mają miejsce, ale takie głosy są oburzające.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że nie usłyszał co radna mówiła.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że od tego jest dyktafon i protokół.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że tego nie usłyszał, być może tak było. Z tego co zauważa szóstą kadencję, a to co działo się w poprzedniej dosyć mocno, to pan Burmistrz akurat w kierunku dzielnicy prowadzącej posiedzenie komisji poczynił duży nakład prac, inwestycji.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia wtrąciła, że to się zaczyna zmieniać.

Radny Dariusz Muszczak zwrócił uwagę, że zaczynać coś może się teraz, a to już zaczęło się parę lat temu.

Pan Burmistrz zapytał, czy to źle?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy to źle?

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że bardzo dobrze. To ukłon w stronę pana Burmistrza, tych inwestycji poza centrum jest bardzo dużo. Czasem zastanawia się, że to tutaj przydałoby się tych pieniędzy zwiększyć, przy ul. Sikorskiego gdzie jest szkoła.

Pan Burmistrz wtrącił, że to jest ciągła dyskusja, czy przeliczamy na mieszkańca, czy przeliczamy na zaniedbane tereny.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że gdyby miał w ten sposób dywagować, to rzeczywiście zwracałby na Mrzygłódce, czy na Nowej Wsi, skoro w Centrum są ważniejsze rzeczy, bo tutaj więcej ludzi się przewija. Przyznał, że to rozumie, że nie możemy robić tylko Centrum i upiększać tereny ludziom, którzy mieszkają na blokowiskach.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że nie możemy też takich sformułowań wypowiadać na komisjach połączonych, że padł jeden wniosek, bo co tam innego jest do zrobienia, co tam innego mogło być zrobione.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, co radna opowiada. Przypomniała, że powiedziała, że tylko jeden wniosek był złożony w tej dzielnicy.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała radnej, że jest dyktafon i zaproponowała odsłuchanie tej wypowiedzi.

Pan Burmistrz powiedział, że wsłuchuje się w wypowiedź na ten temat. Przyznał, że podsunął już dwa klucze, jeden który przyjęliśmy i drugi, który jest powszechnie przyjmowany w wielu miastach. Przelicza się dzielnice, ile tam jest mieszkańców, czy parytet i wtedy przeznaczamy kwotę 1.000.000 zł i dzielimy tą kwotę według liczby mieszkańców, wtedy na jedną dzielnicę będą mniejsze pieniądze, na drugi większe. Obawia się, że to bardziej pogłębi stopień wyalienowania mieszkańców dzielnic peryferyjnych. Dlatego zaproponował w pierwszym Budżecie Partycypacyjnym podział najprostszy organizacyjnie, na dzielnice, ale to Państwo decydują o regułach. Odnosząc się do słów radnej Skotniczej, mogłoby tak być, tylko ma obawę, moglibyśmy przyjąć kryterium, tylko to kryterium musi się samo w sobie bronić i musi mieć logikę. Teraz wymyśla kryterium, o którego logikę się obawia. Zróbmy Budżet Partycypacyjny z takim podziałem, że przyjęliśmy to jakimś sposobem, że na te dzielnice, w których było najmniej inwestycji, tam ta pula z Budżetu Partycypacyjnego nie będzie większa niezależnie od liczby mieszkańców, czyli dociążmy Budżetem Partycypacyjnym teren, w którym najmniej było nakładów inwestycyjnych. Nadzór prawny Wojewody uchylił nam taką uchwałę, bo ona będzie niesprawiedliwa społecznie. Podaję Państwu dwa klucze, które się bronią jako sprawiedliwe społeczne. Być może da się wymyślić trzeci, tak jak w opłatach za śmieci jedni liczą na mieszkańca, drudzy liczą od licznika wody, trzeci jeszcze od powierzchni zabudowy. Być może Państwo wymyślicie coś, co wyjdzie naprzeciw propozycji radnej, ale Państwo podejmując uchwałę, gdybym miał taki pomysł, to bym go przedstawił. Póki co pokazuję pomysły z jakimi się spotykam, albo na mieszkańca, albo na dzielnicę.

Prowadząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że to musi być wypadkowa terenu i ludzi.

Pan Burmistrz powiedział, że jak radni zgłoszą propozycję to ona będzie do przedyskutowania, bo co więcej głów to nie jedna. Być może ktoś ma pomysł na kryterium, które to zmieni.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że w tym wypadku, co by nie zostało zrobione, to będzie złe.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zgodziła się z radnym Giewonem. Jeżeli przyjmujemy tylko mieszkańca i weźmiemy ciąg bloków, to będziemy robić po obrysie bloku

budżet. Jeżeli weźmiemy tylko teren, jak zrobimy Mrzygłód i Mrzygłódkę, to są tereny największe, czy Będusz, niewspółmiernie większe niż środek centrum.

Radna Zofia Jastrzębska zaproponowała, żeby pozostawić te okręgi jak były.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, żeby się nad tym zastanowić, bo jest na to czas.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że można złożyć taki wniosek i on może być głosowany. Może się znajdzie taka sytuacja, że bardziej zasadne byłoby wydzielenie pewnego okręgu.

Radna Iwona Skotniczna zaproponowała, żeby pewne okręgi połączyć, a pewne oddzielić.

Prowadząca komisji pani Beata Pochodnia zwróciła się z pytaniem do radnej Skotnicznej, czy zgłosi wniosek?

Radna Iwona Skotniczna odpowiedziała, że mówiła nad zastanowieniem się, bo jest na to czas.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radnej chodzi o odłożenie projektu do kolejnej decyzji?

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że być może, ponieważ dała to do przemyślenia jak mieszkańcy zwracali taką uwagę, a dyskusja poszła jak poszła. Jest na to czas.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia poprosiła radną o sformułowanie wniosku, czy o zdjęcie projektu. Mamy projekt, muszę coś z tym zrobić.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że zmiany, które mają miejsce w tym projekcie nie dotyczą okręgów, tylko zupełnie innych kwestii. Zaproponował, żeby przegłosować ten projekt. Jeżeli będzie wola ze strony mieszkańców ul. Ceramicznej i jej podobnych, żeby wprowadzić jakieś zmiany do podziału okręgów w ramach Budżetu Partycypacyjnego. Radnej Skotnicznej chodziło o to, żeby zastanowić się nad tym i podyskutować, wymienić zdania w tym temacie.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy ten projekt procedujemy dzisiaj, natomiast jeżeli pojawi się wniosek będziemy się zastanawiać nad wnioskiem.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że wolałaby, żeby mieszkańcy o tym zdecydowali, nie ona, bo nie jest guru dla mieszkańców, tylko jest radną mieszkańców.

Pan Burmistrz powiedział, że nie chce powiedzieć w sposób wiążący, wiąże nas kalendarium związane z Budżetem Partycypacyjnym. Jeżeli ten projekt będzie złożony na najbliższą sesję, Państwo przegłosujecie, to w Budżecie Partycypacyjnym, który będzie zgłaszany po czerwcu

oceniane wnioski, a później głosowanie na jesień pod koniec roku po to, żeby na sesji lutowej wprowadzić konkretne zadania, które zwyciężą na rok 2018 to trochę za dużo czasu nie mamy. Tu a propos miałyby być dyskusja, która by miała wpłynąć na reguły gry, które mielibyśmy przyjąć, o których teraz rozmawiamy.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, do kiedy jest ostateczny termin?

Radny Norbert Jęczalik zapytał, do kiedy można składać wnioski, do końca maja?

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że do końca czerwca.

Pan Burmistrz zaproponował, że poprosi panią Olę Kępską.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że zostanie sprawdzone to u Pani, która odpowiada za kalendarium.

Pan Burmistrz odniósł się do drugiej kwestii, którą poruszyła pani radna, nie zrobimy referendum, nie zrobimy głosowania powszechnego, jakie mają być reguły głosowania budżetu, tylko póki co Państwo jesteście reprezentantami dla mieszkańców w swoich dzielnicach i to Państwo macie w imieniu tych mieszkańców zadecydować, czyli tak jak pani radna powiedziała, że chciałyby, żeby radni się wypowiedzieli, to być może Państwo jako radni musicie z tymi mieszkańcami porozmawiać i te wnioski przedłożyć.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że pani Ola Kępska zdążyła wyjaśnić, że uchwała wchodzi, jeżeli byłaby przyjęta, przesunęlibyśmy to na sesję majową, uchwała wchodzi co prawda z dniem podjęcia, nadzór ma trzydzieści dni na wypowiedź. Jeżeli uchylili uchwałę, co miało miejsce w zeszłym roku, to nie wprowadzamy Budżetu w czerwcu i nam się wszystkie terminy sypią.

Radna Iwona Skotniczna zapytała o termin do kiedy?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że na tą sesję musi być uchwała wprowadzona.

Pan Burmistrz powiedział, że jest jeszcze jedno wyjście, zrobienie sesji nadzwyczajnej.

Pani Ola Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że w kwietniu.

Pan Burmistrz zwrócił się z pytaniem do pani Oli, do kiedy jest deadline, gdzie moglibyśmy zdążyć?

Pani Ola Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że chciała, żeby była „furtka” miesiąc na nadzór, czy będą jakieś uwagi. Takie były uwagi w zeszłym roku i mieliśmy na zwołanie sesji nadzwyczajnej po to, żeby nie przesunąć całego harmonogramu. Była później sesja

nadzwyczajna, nadzór nam zatwierdził i nie przesunął nam się harmonogram i wnioski od początku do końca czerwca można było składać. Terminy nic się nie przesunęły.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że mamy czas do 30 maja, czyli tak naprawdę do 30 kwietnia, żeby był miesiąc na nadzór, jeżeli nie będzie uchylone. Jeżeli będzie uchylone w ostatnim dniu, to wszystkie terminy się przesuną. Do końca kwietnia musi być podjęta decyzja. Teraz jest lepiej, ponieważ mamy dwa miesiące. Jeżeli byłoby uchylone, to mamy jeszcze kolejny miesiąc na dopracowanie.

Pani Ola Kępska pracownik wydziału FB dodała, że na zwołanie sesji.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeżeli kolejną się uchyli, to już nie zdążymy.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zwróciła się z pytaniem do radnych, jakie jest ich stanowisko w tej kwestii? Czy wprowadzamy uchwałę na tą sesję, czy robimy sesję nadzwyczajną z takimi konsekwencjami, chyba że bardzo szybko tydzień później, jak Państwo proponują.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że najpierw trzeba porozmawiać z mieszkańcami, czy oni będą składali kolejny wniosek do Budżetu Partycypacyjnego, bo są zniechęceni, zniesmaczeni, w ogóle jakby to nie było miasto Myszków.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że bardziej chodzi o to, czy według mieszkańców ten podział na okręgi wyborcze jest dobry.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli mieszkańcy tej ulicy powiedzą, już mamy sygnały, że wiemy, to w jakim terminie jesteśmy w stanie wypracować consensus, żeby wprowadzić, żeby cały projekt Budżetu na ten rok nie upadł. Jesteśmy postawieni przed tym faktem, że mieszkańcy, wyniknęła sytuacja jaka wyniknęła, bardzo późno, w momencie podejmowania uchwały. Tu jest problem, był rok na to, żeby te zmiany wprowadzać. Teraz przed mamy za mało czasu na zmianę, możemy się nad tym zastanowić i tak zaproponować w kolejnej edycji Budżetu. A teraz zawalimy Budżet we wszystkich dzielnicach.

Radny Dariusz Muszczak zaproponował, żeby radni przegłosowali ten projekt dzisiaj. Już był taki przypadek we Mrzygłodzie z Placem Sportowym, co w trybie pilnym były nagle konsultacje społeczne co do zmian w Budżecie i dało się to zrobić. Jeżeli radna się zepnie, to może w tym roku.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia stwierdziła, że radni procedują projekt w kształcie jaki został przedstawiony radnym na tą komisję. Zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś inne uwagi do tego projektu?

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 16 radnych, przy 16 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

11/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2017 rok.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 16 radnych, przy 16 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

Do punktu 7.

Sprawy różne.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Radny Dariusz Muszczak poruszył temat drogi do ZSP nr 5. Czy Pan Burmistrz się orientuje jak to wygląda. Druga sprawa to jest wniosek mieszkańców w centrum min. ulic, o których radny Giewon wspomniał, ul. Skłodowskiej i ul. Sikorskiego, tamte ściśle zabudowania na terenach MTBS, chodzi o prace na terenach zielonych. Mieszkańcy ze względu jak wygląda ten teren, drogi osiedlowe są dziurawe, niektóre znacznie, kałuże pokrywają całe parkingi. Poprosił, żeby podczas robót wiosennych zwrócić uwagę na tereny zielone, drogi i place, o ile jest możliwość, żeby to było zrobione. Kwestia wyjazdu z parkingu przy ul. Wyszyńskiego 13 na osiedle 11 Listopada, tam jest wyjazd z parkingu, który był naprawiany przez Urząd Miasta w zeszłym roku tj. w ciągu chodnika. Dziury, które zostały załatane porobiły się, mieszkańcy proszą, żeby w ramach łatania dziur zająć się również tym problemem na wiosnę.

Pan Burmistrz powiedział, że trzecią kwestię zgłosi, żeby ktoś tam podjechał i zobaczył. Jesteśmy na etapie ogłoszenia przetargu na drogi bitumiczne. Osobno jest przetarg na nakładki asfaltowe, osobno na ubytki w drogach. Jeżeli nie pojawią się jakieś perturbacje związane z prawem zamówień publicznych, to za półtora tygodnia najwcześniej powinniśmy znać wykonawców, po to żeby podpisać umowę i wtedy będą już klejone dziury. Największe dziury kleimy technologią na masę. Poprosił, żeby się nie dziwić, to jest najprostsza technologia, kupuje się masę na zimno, przyjeżdżają pracownicy i walczą to kołem, tak to się robi. Jest to technologia doraźna, do czasu, kiedy ktoś to zrobi do porządku, ale po to, żeby w tym czasie ktoś nie urwał koła. Zadeklarował, że poprosi o interwencję przy wylocie przy Wyszyńskiego 13. Jeśli chodzi o ul. Skłodowskiej, robimy pewne rzeczy w ramach naszych możliwości. To jest też kwestia możliwości organizacyjnych i finansowych. Poprosił radnych, którzy nie zasiadają pierwszą kadencję, ma na myśli odleglejsze kadencje, tereny przy blokach zazwyczaj w większości należały do gminy, bo bloki były sprzedawane po obrysie, w większości te tereny przy blokach nie były sprzątane przez lata. Jak zaczęliśmy sprzątać pojawił się problem zwiększonego oczekiwania społecznego. Może być taka sytuacja, że naraz całego Myszkowa nadal nie posprzątamy. Progres robimy i choćby nawet tutaj radny zgłosił, tak naprawdę okazało się, że pytanie było do pierwszego prezesa, bo to oni nie dokończyli swojej pracy. To była kwestia pracy gminy i zostało to niedokończone. Odnośnie

ZSP nr 5, tak naprawdę czekamy, mamy gotowy projekt na tą drogę w części budowlanej, natomiast w części energetycznej mamy kolizję z dwoma kablami. Jesteśmy na etapie dopinania porozumienia z Tauronem, czekamy na odpowiedź, bo Tauron przysłał porozumienie z terminami, których nie możemy zaakceptować, bo chcemy to jak najszybciej zrobić. Jeśli Tauron nam odpowie i dogadamy tutaj porozumienie, kto co robi, będziemy wtedy ruszać, przy czym wcześniej może być tak, że mogą być prace energetyczne, żeby posadowić kable, po to żeby robić inwestycję. Chyba, że się okaże, że lepiej będzie tak jak w przypadku drogi wojewódzkiej, żeby to zrobić za jednym zamachem. Tak naprawdę Tauron określi reguły gry, bo oni się znają na elektryce, nie my. Tutaj czekamy, półtora tygodnia temu wysłaliśmy dwie uwagi konkretnie do tego projektu i do tych kolizji z kablami. Tak to wygląda.

Radny Dariusz Muszczak zwrócił uwagę panu Burmistrzowi odnośnie jednego sformułowania, że już siódmy rok jest radnym i siódmy rok zgłasza ten problem od mieszkańców. Oni rozumieją, zdają sobie sprawę z zaniedbań, bo tam są jeszcze pomniki poprzedniego ustroju jeszcze, po których się chodzi, niekiedy się jeździ. Poprosił o wzmożenie działań w tym terenie, o ile jest to możliwe finansowo oraz jeśli chodzi o siły.

Radna Iwona Skotniczna poruszyła temat strefy parkowania na Placu Dworcowym. Mieszkańcy zwracają uwagę na to, że bilety nie są sprzedawane we wszystkich punktach, tylko jest jakiś jeden kiosk, gdzie można kupić. W momencie kiedy ktoś stawia samochód, szuka biletu, żeby go zakupić, w tym momencie przychodzi Pan i robi zdjęcie i potem jest mandat. Jest prośba od mieszkańców, oni widzą wyjście z sytuacji. Oni nie negocjują tego, że mają płacić, tylko proszą o zwiększenie tych punktów sprzedaży albo parkomat.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że gmina prowadzi rozmowy. Gdyby była większa stabilność wokół tych dużych zmian, jakie w tej chwili się w kraju odbywają to można byłoby zaryzykować wcześniej jakiś wydatek. Jesteśmy po rozmowach z firmą, chcieliśmy uruchomić, najpierw była propozycja dzierżawy, ale tutaj nie wiem, czy będziemy chcieli wejść w kwestię dzierżawy, jeśli chodzi o parkomaty. Przy czym u nas problem z posadowieniem parkomatów jeśli chodzi o kucie, ciągnięcie kabli, bardziej by nie rozwiązywało i pokazywałoby proekologiczność gminy. Prowadzimy rozmowy o parkomatach, które byłyby zasilane fotowoltaiką, czyli takie, które są łatwiejsze do instalacji. To jest temat, który nie ujrzy w tym roku światła dziennego, ale taka rozmowa była przeprowadzona przez Komendanta Straży Miejskiej pod koniec ubiegłego roku. Warunki proponowane na rynku przez firmy znamy. Poprosił, żeby wziąć poprawkę na mieszkańców i przeprosił, że to mówi, ale zazwyczaj jest tak, że pracownik, który kontroluje strefę parkingową jest zobowiązany, ma aparat fotograficzny z datownikiem i godziną i on musi zrobić dwa zdjęcia. On cyka jedno zdjęcie i po piętnastu minutach cyka drugie zdjęcie, jeżeli pomiędzy zdjęciami nie jest włożony za szybę bilet, to wtedy karany jest mieszkaniec. Bardzo często jest tak, że mieszkańcy mówią, że bilet upadł na podłogę, czasami mieszkańcy wkładają bilet po to, żeby go wielokrotnie używać, czyli nie przekreślają długopisem daty i godziny i później chcą go wielokrotnie użytkować. My później do każdego samochodu nie podchodzimy, może się komuś raz, drugi, piąty udać, ale taki nawyk po jakimś czasie zostaje obnażony. Większość przypadków, są

pojedyncze przypadki, gdzie dochodzi na styku piętnastu minut i wtedy stosujemy ulgę. Jak wpisujemy do komputera to machina idzie, trochę tak jak na Policji, wpisane na Policji, to jest już nieodzowność. Nie odpuszczamy mieszkańcom, którzy nie szanują miejsc dla niepełnosprawnych, tutaj jest brutalizm. Te miejsca parkingowe powinny być dla ludzi, którzy mają uprawnienia. Mielśmy scysję z emerytowanym policjantem, który próbował sposób rozumienia strefy parkowania przenieść. Sprawa się toczyła przed różnymi instytucjami, wyszło na to, że niepotrzebne to wszystko było, bo mandat trzeba było zapłacić. Każdy z nas ma coś takiego, że jeśli jest zagrożony i się broni, to dorabia tą argumentację po to, żeby się obronić. Skoro w każdy sposób ma to w różny sposób posadowione, to każdy mieszkaniec może coś takiego robić. Nie jest możliwe, żebyśmy ukarali kogoś, kto włożył bilet prawidłowo w ciągu piętnastu minut, a w ciągu tego czasu można nabyć bilet. Mamy tych punktów wystarczającą ilość. Zgodził się z radną Skotniczną, że chciał spotęgować tą wygodę. Rozmawiamy jeszcze o jednej rzeczy, o aplikacji mobilnej, żeby można było płacić telefonem. Chcieliśmy coś takiego wprowadzić w ramach projektu unijnego, żeby w ogóle większość płatności było robionych, ale póki co okazało się, że te płatności mobilne w niektórych obszarach miasta nie stanowią pewnych wskaźników w projekcie unijnym, który został ogłoszony. Póki co będziemy wprowadzać możliwość płacenia kartami płatniczymi w Urzędzie Miasta w trzech systemach, BIG, Master Card i Visa Card i to będzie taka ulga, że ktoś nie musi przyjść z gotówką tylko przyjść z kartą i zapłacić zaległości, bądź powinności w mieście. Chcemy uruchomić też pewne aplikacje, w tej chwili rozmawiamy o aplikacji, która by pokazywała mieszkańcom na telefonie, za ile przyjedzie autobus. Chcemy wyřęczyć trochę infrastrukturę, żeby to było funkcjonalne na smartfonach. Nie wykluczam takiej sytuacji, że jeżeli się okaże, że wprowadzenie tej mobilnej płatności za parkowanie będzie wyřęcać to wtedy może wycofamy się z parkomatów. Jeżeli mamy uzbrajać miasto w dodatkową infrastrukturę, która wzajemnie będzie wykluczać, a telefon załatwi sprawę, to być może wprowadzimy, poobserwujemy i będziemy zamawiać. Tutaj rozmowy trwają. My po iluś latach nie odczytujemy jako miasto dużych problemów ze strefą parkingową, naprawdę nie ma masowości, narzekań jak ona jest zorganizowana. Mieszkańcy się przyzwyczaili, przyzwyczaili się w niektórych sytuacjach do nieuchronności kary. Przytoczył jedną rozmowę dwóch prawników z Katowic do sądu, nie zapłacili biletu, przyszli, nie chcieli zapłacić 30 zł mandatu, a jak ktoś od razu nie płaci, to 50 zł jak idzie drogą pocztową. Przyznał, że przyszli do niego, a on zapytał mecenasa, ile zarabia za godzinę. Dodał, że zaproponował mecenasowi, że jeżeli go nie stać za to, że zachował się niezgodnie ze znakami, że prywatnie zapłaci. To był element zakończenia tej dyskusji, pan mecenas przeprosił, że się wygłupił, że będzie nieraz przyjeżdżał do Myszkowa, że będzie uiszczał opłaty parkingowe.

Radna Iwona Skotniczna wyjaśniła, że ten problem zgłaszały jej nie jedna, nie dwie osoby, tylko kilka osób w różnych odstępach czasu, problem jest.

Radna Zofia Jastrzębska zaproponowała starą metodę, żeby przy miejscach parkingowych umieścić tabliczki, gdzie znajduje się najbliższy punkt do zakupu biletu, bo te miejsca zakupu są miejscami stałymi.

Pan Burmistrz odpowiedział, że są oznakowania gdzie można kupić bilet.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że musiał wyniknąć jakiś problem, że może biletów zabrakło, w jednym miejscu były prawdopodobnie gdzieś na dworcu.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję wpłynęły dwa pisma pana Burmistrza o opinię w sprawie możliwości wniesienia wkładu niepieniężnego (aportu) stanowiącego nieruchomości położoną w Myszkowie (obręb Myszków) położonej przy ul. 1 Maja do ZWIK Sp. z o.o. oraz dotyczącego wniesienia wkładu niepieniężnego (aportu) stanowiącego nieruchomości położoną w Myszkowie (obręb Mrzygłódka) położonej przy ul. Palmowej do ZWIK Sp. z o.o. Radni dostali to drogą mailową oraz w materiałach, poprosiła o zaopiniowanie obu pism.

Pan Burmistrz powiedział, że to jest vis a vis stawów na Starym Myszkowie, tam gdzie jest przepompownia wodociągów.

Komisja Finansów i Budżetu oraz Komisja Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw na połączonym posiedzeniu w dniu 29 marca 2017r. wyraziła pozytywną opinię w sprawie pisma nr NU.6840.10.2016.AR dotyczącego wniesienia wkładu niepieniężnego (aportu) stanowiącego nieruchomości położoną w Myszkowie (obręb Myszków) położonej przy ul. 1 Maja do ZWIK Sp. z o.o.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko wniosek dotyczący wniesienia wkładu niepieniężnego (aportu) stanowiącego nieruchomości położoną w Myszkowie (obręb Myszków) położonej przy ul. 1 Maja do ZWIK Sp. z o.o. został przyjęty jednogłośnie pozytywnie.

Komisja Finansów i Budżetu oraz Komisja Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw na połączonym posiedzeniu w dniu 29 marca 2017r. wyraziła pozytywną opinię w sprawie pisma nr NU.6840.2.2017.AR dotyczącego wniesienia wkładu niepieniężnego (aportu) stanowiącego nieruchomości położoną w Myszkowie (obręb Mrzygłódka) położonej przy ul. Palmowej do ZWIK Sp. z o.o.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko wniosek dotyczący wniesienia wkładu niepieniężnego (aportu) stanowiącego nieruchomości położoną w Myszkowie (obręb Mrzygłódka) położonej przy ul. Palmowej do ZWIK Sp. z o.o. został przyjęty jednogłośnie pozytywnie.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję wpłynęło również pismo mieszkańców ul. Partyzantów oraz Kolonii Ręby o uprzątnięcie terenu po tej katastrofie, ale w międzyczasie sytuacja została już naprawiona.

Pan Burmistrz wtrącił, że w tej chwili jest tak, że PKP wymienia cały nasyp, bo nasyp jest przesiąknięty substancjami ropnośnymi i oni muszą to wymienić i to jest w ramach ekologii i poprawy geometrii torów, bo takie uderzenia mogą spowodować, że tory nie spełniają swoich standardów.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że na rondzie koło Netto cały czas jest oświetlenie świąteczne i jak jest wiatr to tak nim wieje, że on na pewno nie będzie działał na następne święta. Czy ono będzie działać, czy ono będzie zdjęte, jak wisi to nie świeci.

Pan Burmistrz powiedział, że rzeczywiście zwrócił uwagę, że ono jest. Przyznał, że musi zapytać, czy nie zostało celowo.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że szkoda, że jak będzie wichura to się zniszczy.

Pani Skarbnik dodała, że ono w zeszłym roku było już, taka była decyzja, że nie demontujemy tego.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Prowadząca obrady

Magdalena Niewiadomska

Beata Pochodnia